

Sygn. akt: I C 1349/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Żelewska
Protokolant:	protokolant Agnieszka Bronk-Marwicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 maja 2018 r. w G.

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko **(...) S.A. w Ł.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powoda A. K. kwotę 13.670,04 zł (trzyście tysięcy sześćset siedemdziesiąt złotych 04/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 października 2016r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.152,40 zł (cztery tysiące sto pięćdziesiąt dwa złote 40/100) tytułem kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz SP Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 255,80 zł (dwieście pięćdziesiąt pięć złotych 80/100) tytułem zwrotu kosztów opinii biegłego tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy w Gdyni;

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz SP Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 1165,29 zł (tysiąc sto sześćdziesiąt pięć złotych 19/100) tytułem zwrotu kosztów opinii biegłego tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy w Gdyni. Sygnatura akt: I C 1349/16

UZASADNIENIE

Powód A. K. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 16.706.61 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 października 2016r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w dniu 14 lipca 2016r. doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku którego uszkodzeniu uległ będący jego własnością samochód marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd sprawcy było objęty umową ubezpieczenia w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Poszkodowany zgłosił szkodę pozwanemu. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powodowi odszkodowanie z tytułu naprawy pojazdu w kwocie 21.440,50 zł opierając się na sporządzonym przez siebie kosztorysie, a także kwotę 2.952 zł tytułem

zwrotu kosztów najmu samochodu zastępczego. Powód nie zgadzając się z wysokością przyznanego odszkodowania zlecił wykonanie kosztorysu naprawy pojazdu niezależnemu rzeczoznawcy, który oszacował całkowity koszt naprawy na kwotę 36.475,06 zł, a koszt najmu pojazdu zastępczego na kwotę 4.428 zł. W związku z powyższym powód uznał przyznaną kwotę odszkodowania za zaniżoną i wezwał pozwanego zapłaty kwoty 16.706,61 zł stanowiącą różnicę pomiędzy rzeczywistym kosztem naprawy oraz najmu pojazdu zastępczego a kwotą wypłaconą przez pozwanego tytułem odszkodowania.

(pozew k. 2-3)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W ocenie pozwanego w sprawie nie zachodzą okoliczności, które pozwalałyby na uznanie, iż dochodzona pozwem kwota stanowi celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy, która nie miała miejsca. Zdaniem pozwanego, wobec faktu, iż nie można ustalić, aby do naprawy doszło nieuprawnionym byłoby twierdzenie o wykazaniu przez powoda rzeczywistych kosztów naprawy. Pozwany wskazuje, iż kalkulacja A., którą na potrzeby postępowania likwidacyjnego i niniejszego procesu posłużył się powód została wykonana na zlecenie powoda, co nakazuje uznać tę kalkulację jako prywatną opinię sporządzającego. Jak podnosi pozwany nie można wykluczyć, iż ceny części zamiennych i stawki za robociznę zostały w niej zawyżone. Dodatkowo pozwany wskazuje, że pozycje kwalifikacji uszkodzonych i przewidzianych do naprawy części różnią się od wskazanych w kalkulacji pozwanej sporządzonej na podstawie oględzin pojazdu, których strony nie kwestionowały. Pozwany kwestionuje także stawki za roboczogodzinę zastosowane w kalkulacji powoda, gdyż powód nie wykazał, aby istniały obiektywne podstawy do zastosowania stawek w wysokości 110 zł/rbg. Pozwany wskazał także, że odmówił wypłaty odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego w wysokości wynikającej z faktury VAT, kwestionując wysokość szkody oraz przyjętą stawkę najmu pojazdu zastępczego. Zdaniem ubezpieczyciela powód nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność zasadności tak długotrwałego okresu naprawy pojazdu. Nadto, w ocenie pozwanego, znacznie została zawyżona stawka za dzień najmu pojazdu zastępczego.

(odpowiedź na pozew k. 38-42)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 lipca 2016r. około godz. 23:40 kierujący pojazdem ciężarowym jadąc ul. (...) w G. na wysokości bloków nr 2, 4, 6 i 8 zahaczył zaparkowany pojazd marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność A. K., uszkadzając lewy bok i przód tego samochodu. Sprawca kolizji miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w Ł..

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o oświadczenie sprawcy k. 6, oświadczenie powoda k. 7)

W dniu 15 lipca 2016r. powód zawarł umowę najmu pojazdu zastępczego na okres od dnia 15 lipca 2016r. do dnia 3 sierpnia 2016r. Dzienna stawka czynszu najmu wynosiła 180 zł netto. Z tytułu najmu pojazdu zastępczego marki B. przez okres 20 dni powód poniósł koszty w wysokości 4.428 zł brutto.

(dowód: umowa najmu pojazdu z dnia 15 lipca 2016r. [w:] akta szkody, faktura VAT nr FV/11/2016/08 tamże)

Powód zgłosił szkodę pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego, na podstawie kalkulacji naprawy nr (...) i na mocy decyzji z dnia 27 lipca 2016r., 12 sierpnia 2016r. i 16 września 2016r. pozwany wypłacił powodowi łącznie kwotę 21.440,50 zł z tytułu kosztów naprawy i kwotę 2.952 zł z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o kalkulację naprawy nr (...) [w:] akta szkody, decyzję pozwanego z dnia 27 lipca 2016r., decyzję pozwanego z dnia 12 sierpnia 2016r. tamże, decyzję z dnia 16 września 2016r. tamże)

Pismem z dnia 10 października 2016r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 16.706,61 zł w terminie do dnia 17 października 2016r.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania k. 31-32)

Niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe powoda T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 102,50 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 118,50 zł/rbg oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych wynosi 34.762,54 zł brutto. Technologiczny czas naprawy pojazdu wynosi 6 dni i obejmuje wyłącznie sam okres naprawy, bez oczekiwania na kolejne oględziny pojazdu czy na zamówione części zamienne. Stawka czynszu najmu pojazdu zastępczego klasy porównywalnej do pojazdu powoda wynosi 165 zł brutto za każdy dzień najmu.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej K. K. k. 92-118 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 137-144 oraz ustną opinią uzupełniającą płyta CD k. 139)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej K. K..

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych w postaci akt szkody czy umowy najmu pojazdu zastępczego i faktury VAT złożonej przez powoda dokumentującej poniesione koszty najmu, albowiem żadna ze stron nie podniosła zarzutów w tym zakresie, a wymienione powyżej dokumenty nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Nadto, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Niemniej, za pozbawione znaczenia dowodowego należało uznać kalkulacje kosztów naprawy sporządzone przez strony. W tym zakresie bowiem za wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej K. K.. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, w szczególności na podstawie oględzin samochodu powoda. W przedłożonej opinii biegły wskazał zarówno celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy przedmiotowego pojazdu powoda, jak również wskazał, jaki był technologiczny koszt naprawy tego pojazdu oraz podał stawkę czynszu najmu pojazdu zastępczego klasy porównywalnej do pojazdu powoda. Opinia przedstawiona przez biegłego jest jasna, nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, ani też nie budzi wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Wnioski do jakich doszedł biegły są kategoryczne i zostały dobrze uzasadnione. Nadto, w opiniach uzupełniających biegły w sposób rzeczowy, logiczny i przekonujący odniósł się do wszystkich zarzutów podniesionych przez strony i w konsekwencji obronił swoją opinię.

Podstawę prawną powództwa stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenie miały także przepisy art. 361 § 2 k.c., zgodnie z którym w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej,

przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu ani co do okoliczności zdarzenia z dnia 14 lipca 2016r., winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń ani tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nadto, należało mieć na uwadze, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń przyjął co do zasady odpowiedzialność za poniesioną przez powoda szkodę i przyznał mu odszkodowanie w wysokości 21.440,50 zł tytułem kosztów naprawy oraz kwotę 2.952 zł tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Zatem, jedyną kwestią sporną pomiędzy stronami była wysokość szkody.

Dokonując ustaleń w zakresie uzasadnionego kosztu przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed szkody Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej. W przedłożonej opinii biegły K. K. wskazał, że niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe powoda T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 102,50 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 118,50 zł/rbg oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych wynosi 34.762,54 zł brutto. Obie strony zakwestionowały przedstawioną przez biegłego opinię. Pozwany podnosił, iż biegły nie przedstawił wysokości rzeczywistej szkody poniesionej przez powoda, a jedynie wskazał, że samochód został naprawiony za pomocą części używanych. Zdaniem ubezpieczyciela, powód dokonał wyboru sposobu naprawienia szkody poprzez restytucję naturalną i z tego względu należy mu się odszkodowanie odpowiadające wysokości rzeczywiście poniesionych kosztów robocizny i zakupu części zamiennych. Ubezpieczyciel podniósł także zarzuty odnośnie rodzaju części zamontowanych w pojeździe powoda w dacie zdarzenia jako podstawy przyjęcia cen części nowych i oryginalnych. Z kolei, strona powodowa zarzuciła biegłemu, że dokonując wyceny szkody z pominięciem wartości zestawów mocowania, nie sprecyzował w opinii wartości tych zestawów oraz części, z których się składają. Nadto, w ocenie powoda, biegły zaniżył znacznie ilość roboczogodzin wymaganych do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego oraz czas wymagany do naprawy pojazdu. W ocenie Sądu, wszystkie podniesione powyżej zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie wobec złożonej przez biegłego opinii uzupełniającej. Jeśli chodzi o zarzuty pozwanego to wyjaśnić należy, iż wykładnia przepisów art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Wynika to z przyjętej w polskim systemie prawnym zasady pełnej kompensacji szkody. Jak wskazuje się bowiem w doktrynie spełnienie świadczenia odszkodowawczego ("naprawienie szkody") ma spowodować likwidację następstw owego zdarzenia – przez doprowadzenie naruszonych dóbr do stanu, w jakim znajdowałyby się, gdyby szkoda nie wystąpiła. Założenie to zmierza do realizacji zasady pełnej kompensaty, w zakresie, w jakim jest to fizycznie możliwe. (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1-449¹¹, 2016). Powyższy pogląd jest tożsamy ze stanowiskiem judykatury. Jak wskazuje się w orzecznictwie odszkodowanie należne w ramach ubezpieczenia obejmuje wszystkie koszty przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. O przywróceniu pojazdu do stanu poprzedniego można zaś mówić jedynie wówczas, gdy stan pojazdu po naprawie, pod każdym względem (stan techniczny, zdolność użytkowa, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itp.) odpowiada stanowi tegoż pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 listopada 1992r. I ACr 410/92, OSA 1993/8/57). Odszkodowanie ubezpieczeniowe przy ubezpieczeniu OC jest odszkodowaniem w pełnej wysokości, polegającym na zapłacie kwoty koniecznej do przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed wypadku (por. wyrok SN z dnia 11 czerwca 2003r., V CKN 308/01, wyrok SN z dnia 20 lutego 2002r., V CKN 903/00). W związku z powyższym należało uznać, że w wyniku przywrócenia do stanu poprzedniego pojazd winien odzyskać takie same walory techniczne, użytkowe i estetyczne, jakie posiadał przed wyrządzeniem szkody. Jak wskazał w opinii biegły K. K. badania wykonane przez ubezpieczyciela w trakcie czynności oględzin i kwalifikacji uszkodzeń pojazdu nie wykazują, aby pojazd powoda miał jakieś wcześniejsze szkody związane z udziałem w innych zdarzeniach drogowych. Biegły nie był w stanie wskazać jakie części zamienne były zamontowane w pojeździe przed szkodą. Jak bowiem wyjaśnił, samochód został już naprawiony przy użyciu części używanych. W świetle opinii biegłego nie ulega jednak wątpliwości, że w wyniku przeprowadzonej naprawy

pojazd nie odzyskał wszystkich walorów jakie posiadał przed szkodą. Co prawda, biegły nie był w stanie wskazać, jakiego rodzaju części były zamontowane przed szkodą, niemniej na podstawie dowodów znajdujących się w aktach szkody nie można postawić tezy, że uszkodzone, a następnie wymienione części były częściami nieoryginalnymi, wcześniej uszkodzonymi czy też nadmiernie zużytymi w trakcie eksploatacji. Należy przy tym wskazać, że zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą rozkładu ciężaru dowodowego wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jeśli zatem pozwany domagał się uwzględnienia przy wycenie szkody cen części innych aniżeli części nowe i oryginalne, to winien był udowodnić, że stan techniczny pojazdu czy też historia szkód pojazdu uzasadniały użycie tzw. zamienników. Nie ulega przy tym wątpliwości, że pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców miał możliwość przeprowadzenia gruntownych oględzin uszkodzonego pojazdu w postępowaniu likwidacyjnym i ustalenia stanu technicznego, w tym stwierdzenia ewentualnych uszkodzeń wynikających z eksploatacji, niewłaściwego utrzymania pojazdu (np. korozja) czy wreszcie ustalenia czy pojeździe zamontowane są części nieoryginalne. Z akt szkody wynika, że pozwany dwukrotnie przeprowadził oględziny tego pojazdu. Mimo tego pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, z których wynikałoby, że w pojeździe zamontowane były części nieoryginalne, wcześniej uszkodzone, czy w znacznym stopniu zużyte. Dodatkowo należy wskazać, że, pozwany nie wykazał żadnymi dowodami, że naprawa przy uwzględnieniu części nowych i oryginalnych doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecznictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok.i Pr.-wkł. (...), LEX nr 1129783, Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323). Dalej pozwany domagał się uwzględnienia przy szacowaniu wartości szkody rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy przy użyciu części używanych. Jednakże, jak już wskazano powyżej, a co wynika z opinii biegłego, dokonana naprawa nie przywróciła wszystkich walorów, jakie pojazd powoda posiadał przed szkodą. Podczas oględzin pojazdu biegły stwierdził ślady korozyjne na zamontowanych częściach, a także niski poziom wykonania prac m.in. lakierniczych. Zatem, przyjęc należało, że taka częściowa i prowizoryczna naprawa nie przywróciła takiego stanu majątku, jaki istniał przed szkodą. Wypłacone przez pozwanego odszkodowanie zatem nie spełniło swej podstawowej funkcji kompensacyjnej i nie było wystarczające do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia z dnia 14 lipca 2016r.

Bezzasadne okazały się również zarzuty powoda. Odnosząc się do zarzutu dotyczącego pominięcia wartości zestawów mocujących biegły wyjaśnił, że zestawy mocowania uwzględnia się w przypadku małych uszkodzeń, gdy naliczone normalia nie pokrywają kosztów tych zestawów i wówczas należy wyliczyć dodatkowe naliczenie normaliów. Jednak w niniejszej sprawie koszt normaliów (462,48 zł) jest wyższy niż wskazany koszt zestawów mocowania (344,25 zł), stąd koszt ten należało pominąć. Zarzut dotyczący zaniżenia ilości roboczogodzin i czasu wymaganego do naprawy pojazdu również nie znajduje żadnego uzasadnienia. Powód nie wskazał dokładnie na czym miały polegać popełnione przez biegłego błędy (w przypadku jakich czynności zaniżono czas pracy bądź jakie czynności pominięto). Sąd natomiast nie dopatrył się żadnych nieprawidłowości w powyższym zakresie.

Sama wysokość stawek prac blacharskich, mechanicznych i lakierniczych przyjęta w opinii biegłego sądowego nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Uznając opinię biegłego za w pełni wiarygodny i przydatny dowód w sprawie, Sąd na jej podstawie ustalił wysokość poniesionej przez powoda szkody na kwotę 34.762,54 zł brutto. Zważywszy jednak, że na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 21.440,50 zł to do skompensowania pozostała kwota 13.322,04 zł. W zakresie przekraczającym powyższą kwotę powództwo podlegało oddaleniu.

Poza kosztami przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, powód domagał się także zasądzenia kwoty 1.476 zł z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Nie budzi wątpliwości, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych

obejmuje także wydatki za najem pojazdu zastępczego (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2002r., V CKN 1397/00; wyrok SN z dnia 5 listopada 2004r., II CK 494/03; wyrok SN z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03). W uchwale z dnia 17 listopada 2011r., III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28, Biul. SN 2011/11/5 Sąd Najwyższy wskazał, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje jedynie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. W uzasadnieniu tej uchwały SN wyjaśnił, że stratą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. są objęte także te wydatki, które służą ograniczeniu (wyłączeniu) negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu. Negatywnym następstwem majątkowym jest tu utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności. W takiej sytuacji poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zwrot wydatków na najem pojazdu zastępczego nieprzeznaczonego do kontynuowania działalności gospodarczej lub zawodowej, można je bowiem uznać za stratę (art. 361 § 2 k.c.). Nie wszystkie jednak wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, 362 i 826 § 1 k.c.). Na dłużniku powinien w związku z tym ciążyć obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji – gwarancyjnej ubezpieczyciela, co mogłoby prowadzić do odczuwalnego wzrostu składek ubezpieczeniowych.

Pozwany kwestionował zarówno czas najmu jak i stawkę najmu, wskazując, że została ona zawyżona. Jednak należy zauważyć, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany uwzględnił czas najmu w wymiarze 20 dni, a więc taki sam czas, jaki został wskazany na fakturze VAT dokumentującej poniesione przez powoda koszty najmu. Nadto, z opinii biegłego wynika, że technologiczny czas najmu pojazdu zastępczego wynosi 6 dni, czego po doręczeniu opinii pozwany już nie kwestionował. Natomiast, częściowo uzasadniony był zarzut zawyżenia stawki najmu. Jak bowiem wynika z opinii biegłego, wynajęty przez powoda pojazd zastępczy marki B. (...) jest pojazdem wyższej klasy niż pojazd uszkodzony. Natomiast, z ustaleń biegłego wynika, że stawka czynszu najmu pojazdu zastępczego klasy porównywalnej do pojazdu powoda wynosi 165 zł brutto za każdy dzień najmu. Powód co prawda zarzucał biegłemu, że pominął fakt, że uszkodzony pojazd posiadał automatyczną skrzynię biegów, a w klasie niższej średniej trudno o znalezienie samochodu o tożsamej funkcji, jednak zarzut ten okazał się bezzasadny. Jak bowiem wskazał biegły w opinii uzupełniającej – na podstawie oględzin i rozkodowania pojazdu w bazie danych producenta – pojazd powoda był wyposażony w manualną skrzynię biegów. Z tych przyczyn należało uwzględnić stawkę odpowiednią do klasy pojazdu uszkodzonego w wysokości 165 zł. Biorąc pod uwagę, że bezsporny czas najmu wynosił 20 dni to za uzasadniony należało uznać koszt w wysokości 3.300 zł brutto. Uwzględniając wypłaconą już na etapie postępowania likwidacyjnego kwotę 2.952 zł, należało zatem zasądzić od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwotę 348 zł.

Mając powyższe na uwadze, na mocy przepisów art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.670,04 zł. Od powyższej kwoty, na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. – Sąd zasądził od powyższej kwoty odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 18 października 2016r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należy, iż pismem z dnia 10 października 2016r. powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie do dnia 17 października 2016r. dodatkowo kwoty 16.706,61 zł. Z upływem powyższego terminu roszczenie stało się wymagalne.

W pozostałym zakresie, na mocy powołanych powyżej przepisów stosowanych a contrario powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i rozliczył je stosunkowo, uznając, że powód wygrał niniejszy spór w 82 %, a pozwany w 18 %. Na poniesione przez powoda koszty w łącznej kwocie 6.253 zł

składały się opłata sądowa od pozwu (836 zł), zaliczka na poczet opinii biegłego (600 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej obowiązującej w dacie wniesienia pozwu (4.800 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), z czego należy mu się kwota 5.127,46 zł. Natomiast na koszty poniesione przez pozwanego składały się: zaliczka na poczet opinii biegłego (600 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej obowiązującej w dacie wniesienia pozwu (4.800 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), z czego należy mu się kwota 975,06 zł. Po wzajemnym skompensowaniu należności należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.152,40 zł.

Nadto, zgodnie z określoną powyżej zasadą ponoszenia kosztów procesu, na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od stron w stosunku w jakim przegrały spór nieuiszczone koszty opinii biegłego wyłożone tymczasowo ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni. Wobec tego, że powód przegrał spór w 18 % winien ponieść koszty w kwocie 255,80 zł, zaś pozwany, który przegrał w 82 % w kwocie 1.165,29 zł.